

Sygn. akt III AUa 23/20

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 24 kwietnia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Krzeczowska - Lasoń
Sędziowie:	SA Małgorzata Gerszewska SO del. Beata Golba – Kilian

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2020 r. w Gdańsku na posiedzeniu niejawnym

sprawy M. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o wysokość świadczeń

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 25 listopada 2019 r., sygn. akt VI U 1702/19

oddala apelację.

SSA Małgorzata Gerszewska SSA Iwona Krzeczowska – Lasoń SSO del. Beata Golba – Kilian

Sygn. akt III AUa 23/20

## UZASADNIENIE

Ubezpieczona M. K. w dniu 23 kwietnia 2019 r. złożyła wniosek o „przeliczenie emerytury w myśl wyroku Trybunału Konstytucyjnego dla rocznika 1953 r.”, z powołaniem się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r.

Zaskarżoną decyzją Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił uchylecia decyzji z dnia 12 marca 2014 r. i stwierdził wydanie decyzji z naruszeniem prawa. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy powołał się na art.146 § 1 k.p.a. i 151 § 2 k.p.a.

Od powyższej decyzji odwołanie wniosła ubezpieczona domagając się ponownego przeliczenia emerytury zgodnie z orzeczeniem TK.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie i podtrzymał stanowisko wyrażone w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy wyrokiem z dnia 25 listopada 2019 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że zobowiązał organ rentowy do uchylecia decyzji z dnia 12 marca 2014 r. i ponownego ustalenia wysokości emerytury ubezpieczonej z pominięciem art. 25 ust. 1b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Sąd ustalił, że ubezpieczona M. K. ur. (...) była uprawniona do emerytury przyznanej jej decyzją z dnia 23 września 2008 r. W dniu 12 marca 2014 r. organ rentowy wydał decyzję, w której przyznał ubezpieczonej prawo do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym. Jednocześnie organ rentowy pomniejszył podstawę obliczenia emerytury o sumę kwot pobranych emerytur w kwocie 100.176,78 zł. W dniu 23 kwietnia 2019 r. ubezpieczona złożyła w organie rentowym wniosek, w którym domagała się przeliczenia emerytury - wydania nowej decyzji w której emerytura zostanie obliczona bez zastosowania przepisu, który Trybunał Konstytucyjny uznał za sprzeczny z Konstytucją. Ubezpieczona powołała się na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r. w sprawie o sygn. akt P 20/16. Organ rentowy postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2019 r. wznowił postępowanie w sprawie zakończonej decyzją ostateczną z dnia 12 marca 2014 r. W wyniku wznowienia postępowania organ rentowy wydał następnie zaskarżoną decyzję, którą odmówił uchylecia decyzji i stwierdził jej wydanie z naruszeniem prawa.

Sąd Okręgowy uznał odwołanie za zasadne stwierdzając, że ubezpieczona mogła w każdym czasie wystąpić do organu rentowego o ponowne rozpoznanie sprawy na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej. Wznawiać postępowanie rentowe można wielokrotnie i w każdym czasie. Jest to instytucja prawa ubezpieczenia społecznego, która reguluje w sposób odrębny - szczególnie i korzystający z pierwszeństwa w stosunku do przepisów k.p.c. i k.p.a. - przesłanki ponownego ustalenia prawa do emerytury i jej wysokości. W tak specyficznej sytuacji jaka zachodziła w niniejszej sprawie, w której uchylenie decyzji nie jest możliwe z powodu upływu okresu 5 letniego od doręczenia decyzji, należało rozważyć zastosowanie w sprawie właśnie tej szczególnej instytucji wznowieniowej przewidzianej w art. 114 ustawy emerytalnej. Pozwala ona na realizację uprawnienia ubezpieczonej do uzyskania przeliczenia wysokości świadczenia, w sytuacji, w której z przyczyn niezależnych od ubezpieczonej doszło do przekroczenia terminu przewidzianego w art. 146 § 1 k.p.a. Zaprezentowanie odmiennego stanowiska prowadziłoby, w ocenie Sądu Okręgowego, do naruszenia zasady równości wobec prawa wyrażonej w art. 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej bowiem kobiety z rocznika 1953, którym od doręczenia decyzji emerytalnej nie minęło 5 lat uzyskujące w obecnej sytuacji pozytywne dla siebie decyzje organów rentowych byłyby w uprzywilejowanej sytuacji w stosunku do kobiet z tego samego rocznika, którym od doręczenia decyzji o przyznaniu emerytury w powszechnym wieku emerytalnym upłynął okres dłuższy niż 5-letni przewidziany w art. 146 § 1 k.p.a.

Koncentrując się na weryfikacji zasadności decyzji ZUS w kontekście obranej przez ZUS podstawy prawnej postępowania, Sąd uznał, że nie do przyjęcia (niczym nieopartą) jest argumentacja organu rentowego, zgodnie z którą 5 letni termin przewidziany w przywoływanych przepisach należy liczyć do dnia zgłoszenia przez uprawnionego wniosku o wznowienie postępowania bądź do daty wydania decyzji przez ZUS. W pierwszym przypadku zabezpieczeniem stabilności prawnej, innymi słowy zapobieżeniu zgłaszania wniosków o wznowienie postępowania z tej przyczyny po wielu latach od wydania decyzji służy miesięczny termin do złożenia skargi liczony od wyroku TK, który ubezpieczona zachowała. W drugim wypadku (przy akceptacji stanowiska ZUS), organ rentowy przewlekając wydanie decyzji (w reakcji na skargę o wznowienie) sam decydowałby o materialnym przedawnieniu żądania wznowienia postępowania. Wbrew stanowisku pozwanego 5 letni termin na którego upływ powołuje się obecnie pozwany odmawiając uchylecia decyzji z 21 marca 2014 r.) liczy się do dnia wydania wyroku TK. W omawianym przypadku termin ten zatem nie upłynął, albowiem siłą rzeczy pomiędzy datą wydania decyzji przyznającej ubezpieczonej prawo do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym, w której potrącono sumy kwot pobranych wcześniej emerytur (21 marca 2014 r.), a wydaniem wyroku przez Trybunał Konstytucyjny (6 marca 2019 r.) nie minęło 5 lat. Co więcej, organ rentowy nie dysponuje nawet zwrotnym potwierdzeniem odbioru decyzji z dnia 21 marca 2014 r, która została przesłana w/w- nej listem zwykłym. Tym samym wszelkie dywagacje organu rentowego na temat daty jaką przyjął za datę doręczenia wskazanej wyżej decyzji są w niniejszej

sprawie bezprzedmiotowe w sytuacji zakwestionowania otrzymania tej decyzji w marcu 2014 r. przez ubezpieczoną (oświadczenie ubezpieczonej na rozprawie w dniu 9 grudnia 2019 r.).

Organ rentowy był zatem zobowiązany (i będzie obecnie) uchylić przedmiotową decyzję. O takim właśnie ustalaniu (sposobie liczenia) upływu 5 letniego okresu przesądził Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w wyroku z dnia 27 lutego 2013 r. III AUa 1211/12 gdzie wskazał, iż z treści przepisu art. 146 § 1 kpa wynika, że strona pobawiona jest możliwości wznowienia postępowania w oparciu o podstawę określoną przepisem art. 145 a § 1 kpa w przypadku kiedy od daty doręczenia jej niekorzystnej decyzji do daty wydania wyroku przez TK upłynęło 5 lat pomimo zachowania przez tę stronę miesięcznego terminu do zgłoszenia skargi daty wejścia w życie orzeczenia TK.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477<sup>14</sup>§ 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Organ rentowy wywiódł apelację od tego wyroku zaskarżając wyrok w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie:

- art.114 ust.1 poprzez jego zastosowanie, podczas gdy derogowanie normy prawnej mocą wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie stanowi nowej okoliczności;

- art. 477<sup>14</sup>§ 1 i 2 k.p.c. poprzez nieoddalenie odwołania w sytuacji wystąpieniu ku temu podstaw i wydanie orzeczenia zmieniającego zaskarżoną decyzję, wykraczającego poza zakres rozstrzygnięcia tej decyzji;

- art.145a § 1 k.p.a. w związku z art.180 k.p.a. poprzez przyjęcie, że wznowienie postępowania w niniejszej sprawie powinno nastąpić na podstawie art.114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz.U.2018.1270 ze zm.) podczas, gdy ani ustawa emerytalna, ani ustawa systemowa nie zawierają szczególnych norm postępowania w sytuacji uznania przepisu stanowiącego podstawę prawną wydanej decyzji za niezgodny z Konstytucją;

- art.146 § 1 k.p.a. poprzez przyjęcie, że nie ma on w niniejszej sprawie zastosowania, bowiem należało zastosować art.114 ust. 1 ustawy emerytalnej;

- art.151 § 1 k.p.a. poprzez przyjęcie, że w niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki do odmowy uchylenia decyzji z dnia 03.04.2014 r.

Wskazując na powyższe podstawy apelacji organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja organu rentowego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy nie były sporne i znajdują oparcie w materiale sprawy, dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Sąd Apelacyjny akceptuje też argumentację prawną Sądu I instancji.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, że ubezpieczona w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 6 marca 2019 r., sygn. akt P 20/16 złożyła w terminie miesięcznym (wniosek z dnia 6 kwietnia 2019 r.), wymaganym przepisem art. 145a § 2 wniosek nazwany skargą o wznowienie postępowania, w którym domagała się ponownego przeliczenia emerytury. Organ rentowy rozpoznał wniosek w trybie wznowieniowym - postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2019 r. na podstawie art. 149 § 1 k.p.a. w zw. z art. 123 ustawy z dnia 13 października 1998 r., o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 300 ze zm.; dalej: „ustawa systemowa”) wznowił postępowanie w sprawie zakończonej decyzją ostateczną z dnia 21 marca 2014 r., a następnie decyzją z dnia 30 kwietnia 2019 r. na

podstawie art. 151 § 2 k.p.a. w zw. z art. 149 § 1 k.p.a. odmówił uchylenia decyzji dnia 21 marca 2014 r. i stwierdził jej wydanie z naruszeniem prawa.

Argumentacja organu rentowego w rozpoznawanej sprawie, w postępowaniu apelacyjnym skupiła się na próbie wykazania, że doręczenie decyzji o przyznaniu emerytury nastąpiło 6 dnia licząc od następnego dnia po dniu wysłania decyzji (w myśl § 3 rozporządzenia Ministra Administracji i Cyfryzacji z dnia 29 kwietnia 2013 r. w sprawie warunków wykonywania usług powszechnych przez operatora wyznaczonego i załącznika nr 1 do tego rozporządzenia). Organ rentowy podniósł, że decyzja z dnia 21 marca 2014 r. została nadana ubezpieczonej 24 marca 2014 r. i doręczona 2 kwietnia 2014 r. - zgodnie ze wskazanym rozporządzeniem. A zatem, w ocenie organu rentowego, zgodnie z art. 146 § 1 k.p.a. nie jest możliwe uchylenie tej decyzji ponieważ od jej doręczenia dnia 2 kwietnia 2019 r. upłynęło 5 lat.

Sąd Apelacyjny na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego doszedł do przekonania, że brak jest dowodu doręczenia ubezpieczonej decyzji, na podstawie której przyznano jej prawo do emerytury w powszechnym wieku emerytalnym. Organ rentowy nie zdołał wykazać, że skutecznie doręczył ubezpieczonej tę decyzję. W konsekwencji nie można było podzielić zarzutu, że ubezpieczona przy składaniu wniosku przekroczyła pięcioletni termin, o którym mowa w treści przepisu art. 146 k.p.a. Nie można pomijać w niniejszej sprawie, że ciężar dowodu w zakresie wykazania, w jakiej dacie rzeczywiście doręczono, i czy w ogóle doręczono ubezpieczonej decyzję przyznającą prawo do emerytury, spoczywał na organie rentowym.

Sąd odwoławczy zwraca uwagę na treść przepisu art. 146 § 1 k.p.a., wedle którego "uchylenie decyzji z przyczyn określonych w art. 145 § 1 pkt 1 i 2 nie może nastąpić, jeżeli od dnia doręczenia lub ogłoszenia decyzji upłynęło dziesięć lat, zaś z przyczyn określonych w art. 145 § 1 pkt 3-8 oraz w art. 145a i art. 145b, jeżeli od dnia doręczenia lub ogłoszenia decyzji upłynęło pięć lat". Ustawodawca w treści tego przepisu kładzie nacisk na fakt doręczenia lub ogłoszenia decyzji, który winien być w odpowiedni sposób udokumentowany albo w postaci zwrotnego potwierdzenia odbioru, albo protokołu ogłoszenia decyzji. Gdyby intencją ustawodawcy było uzależnienie możliwości uchylenia decyzji od jedynie posiadania przez ubezpieczonych świadomości, czy wiedzy o wydaniu takiej decyzji, to niewątpliwie znalazłoby to odzwierciedlenie w treści omawianego przepisu.

Okoliczność, że przepis art. 71a ust. 1 ustawy systemowej umożliwia doręczenia decyzji listem zwykłym, nie zwalnia organu rentowego z dowodzenia faktu skutecznego doręczenia decyzji administracyjnej. Wbrew twierdzeniom organu rentowego, nie można zatem obciążać ubezpieczonej ciężarem dowodu wykazywania, że decyzja ta nie została jej doręczona. Nie można również wychodzić z założenia, że skoro ubezpieczona nie wносиła odwołań od decyzji, nie kwestionowała doręczenia jej decyzji, to automatycznie można obecnie przyjąć, że decyzja ta została jej doręczona. Nawet jeżeli decyzja o przyznaniu emerytury w wieku powszechnym została doręczona, to rolą organu rentowego było wskazanie w jakiej dacie to nastąpiło, przy czym nie jest wystarczające jedynie domniemanie faktycznej daty doręczenia. Fakt, że ubezpieczona złożyła wniosek o przyznanie emerytury w związku z uzyskaniem powszechnego wieku emerytalnego, a następnie kontynuowała pobieranie emerytury, nie prowadzi do domniemania faktycznego skutecznego doręczenia ubezpieczonej decyzji administracyjnej w określonej dacie (art. 231 k.p.c.). Ubezpieczona mogła pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że wystarczające było zweryfikowanie przez organ rentowy wysokości świadczenia emerytalnego, w związku z czym było ono dalej wypłacane.

Odmowa uchylenia decyzji z dnia 21 marca 2014 r. mogła nastąpić, o ile od dnia doręczenia tej decyzji minęło 5 lat, przy czym termin ten liczy się od dnia doręczenia decyzji wnioskodawczyni, a nie od daty wydania decyzji czy też od daty jej wysłania. Podstawową więc dla rozstrzygnięcia nin. sprawy kwestią było wyjaśnienie, kiedy została doręczona przedmiotowa decyzja ubezpieczonej. Wbrew zaprezentowanemu apelacji stanowisku, faktu doręczenia nie można domniemywać. Stanowi on przesłankę warunkującą zastosowanie przewidzianego w art. 146 § 1 kpa przedawnienia, wobec czego musi zostać przez organ wykazany. Obowiązkiem pozwanego było wykazanie, w jakim dniu decyzja z dnia 21 marca 2014 r. została wnioskodawczyni doręczona i temu obowiązkowi pozywany nie sprostał. Nie można przyjąć wbrew twierdzeniom pozwanego, że doręczenie decyzji wnioskodawczyni nastąpiło

w dniu 2 kwietnia 2014 r., albowiem okoliczność ta nie została wykazana w postępowaniu sądowym, a faktu takiego się nie domniemywa (por. wyrok NSA w Warszawie z 11 maja 2001 r., IV SA 505/99, LEX nr 53446).

Reasumując, skoro organ rentowy nie był w stanie w niniejszym postępowaniu wykazać w jakiej dacie ubezpieczonej została doręczona decyzja z dnia 21 marca 2014 r., to wobec jednoznacznej treści art. 146 § 1 k.p.a. należało przyjąć, że nie wykazał także, że od momentu doręczenia decyzji upłynęło 5 lat.

W apelacji organ rentowy stanął na stanowisku, że przepisy prawa ubezpieczeń społecznych nie przewidują możliwości wznowienia postępowania przez organem rentowym na skutek wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku stwierdzającego niezgodność aktu normatywnego z Konstytucją. Rzeczywiście przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz. U. 2020.53 z późn. zm., dalej: "ustawa emerytalna"), wprost, to jest poprzez użycie sformułowania "wznowienie postępowania" nie przewidują takiej instytucji. Nie oznacza to, że wskutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego nie jest możliwe zastosowanie art. 114 ustawy emerytalnej. Po to aby stwierdzić możliwość zastosowania wspomnianego przepisu wystarczy przecież uznać - tak jak to uczynił sąd pierwszej instancji - że stwierdzenie niekonstytucyjności pewnego uregulowania, powodującego obiektywną, następczą niezgodność wysokości emerytury ze stanem prawnym, jest nową okolicznością.

Powyższe zagadnienie rozstrzygane jest zatem przez decyzję interpretacyjną sądu co do zakresu pojęcia "nowa okoliczność", w rozumieniu art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej. Organ rentowy opowiedział się za węższym rozumieniem wskazanego pojęcia. Sąd Apelacyjny, podobnie jak Sąd Okręgowy opowiada się rozumieniem szerszym. Oczywiście decyzja interpretacyjna sądu nie powinna być arbitralna. Jest ona arbitralna w tym znaczeniu, że mając na względzie argumenty za i przeciw ostatecznie sąd musi opowiedzieć się za którymś ze stanowisk. Natomiast nie jest arbitralna o tyle, że ujawnia podstawy rozumowania i umożliwia przeprowadzenie krytyki przedstawionego stanowiska.

W ocenie Sądu Apelacyjnego za przyjętym rozumieniem wskazanych pojęć przemawia wykładnia funkcjonalna art. 114 ustawy emerytalnej. Mechanizm przewidziany w tym przepisie ma doprowadzić do zgodności z prawem wysokości renty lub emerytury w sytuacji kiedy błąd popełni organ rentowy, błąd popełni ubezpieczony, a nawet w sytuacji kiedy nie popełniono błędu, a ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość. Ustalenie na podstawie orzeczenia Trybunału, że wydanie decyzji określającej sposób wyliczenia emerytury było nieprawidłowe jest nową okolicznością. Ten nieprawidłowy sposób istniał już w chwili wydawania poprzedniej decyzji, gdyż niekonstytucyjność istniała od początku, jedynie ujawnienie tej okoliczności nastąpiło dopiero na skutek wydania orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny.

Podzielić należy stanowisko doktryny i "zauważyć, że wzruszalność decyzji rentowych polega przede wszystkim na niwelowaniu tzw. wad materialnoprawnych, czyli uchybień organu rentowego w zakresie rozstrzygnięcia o faktach warunkujących nabycie prawa do emerytur i rent albo zaniedbań samych ubezpieczonych wywołanych nieporadnością w dokumentowaniu prawa do świadczeń lub niedostateczną znajomością warunków, od spełnienia których zależy przyznanie uprawnień ubezpieczeniowych. Wskazana powyżej specyfika tej instytucji - a także względ na socjalne przeznaczenie emerytur/rent i gospodarowanie środkami publicznymi - uzasadnia przyznanie stronom stosunkowo szerokich uprawnień zarówno w celu kwestionowania błędnie ukształtowanego prawa do świadczenia, jak i ponownego ubiegania się o poprzednio nieprzyznane prawo." (Kamil Antonów. Komentarz do art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. LEX). "Ujawnione okoliczności" to określone w przepisach prawa materialnego fakty warunkujące powstanie uprawnień ubezpieczeniowych (tj. przesłanki nabycia prawa do świadczeń) oraz uchybienia normom prawa materialnego lub/ i procesowego wpływające na dokonanie ustaleń w sposób niezgodny z ukształtowaną ex lege sytuacją prawną zainteresowanego" (R. Babińska „Wzruszalność prawomocnych decyzji rentowych”, s. 132, Wolters Kluwer 2007 r.).

Sąd Apelacyjny opowiada się za swoistym rozumieniem pojęcia błędu w odniesieniu sytuacji mającej miejsce w niniejszej sprawie. Za błąd uznać należy obiektywną niezgodność z prawem decyzji organu rentowego, która to niezgodność wyszła na jaw na skutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Za przyjęciem tego poglądu, przemawiają względy aksjologiczne, funkcjonalne i pragmatyczne.

Z punktu widzenia zasady równości (art. 2a ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych - t.j. Dz. U. 2019.300 z późn. zm., dalej: "ustawa systemowa") nie można akceptować kształtowania sytuacji ubezpieczonych, w zakresie zasad obliczania emerytury, w zależności od tego czy od daty wydania decyzji do wydania orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny minęło 5 lat. Przyjęte rozumienie błędu jest tym bardziej uzasadnione, że nie tylko realizuje zasadę równości ubezpieczonych, ale też umożliwia zrealizowanie uprawnień na drodze postępowania przed organem rentowych lub na skutek zakwestionowania decyzji organu rentowego. Ułatwia drogę dochodzenia roszczeń - bez korzystania z drogi procesu odszkodowawczego, wynikającej z ewentualnego zastosowania art. 417<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. Niewątpliwie takie ujęcie błędu obiektywizuje błąd w tym znaczeniu, że odrywa to pojęcie od kwestii winy, odpowiedzialności organu rentowego za swoje działanie, lecz ujmuje go w kontekście wadliwości tkwiącej w decyzji od początku, a "odkrytej" przez orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Niewątpliwie był to błąd ustawodawcy, lecz wobec tego, że ZUS jest państwową jednostką organizacyjną (art. 66 ust. 1 ustawy systemowej), a w zakresie prowadzonej działalności, w tym w zakresie ustalania wysokości świadczeń (art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. b ustawy systemowej), przysługują mu środki prawne właściwe organom administracji państwowej (art. 66 ust. 4 ustawy systemowej), należało uznać, że jest on tożsamy z błędem ZUS w rozumieniu art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej. Z punktu widzenia teorii ekonomicznej analiza prawa przyjęte rozwiązanie ma ten mankament, że ukrywa miejsce powstawania kosztów, co może powodować błędne decyzje co do kształtowania norm prawnych na przyszłość. Argument ten nie może być jednak decydujący, a pośrednio równoważony jest tym, że jednym ze źródeł finansowania ZUS jest dotacja z budżetu państwa (art. 76 ust. pkt 5 ustawy systemowej).

W konsekwencji również nie jest uzasadniony zarzut naruszenia art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej.

Zasada, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie - art. 477<sup>9</sup> k.p.c., art. 477<sup>14</sup> k.p.c., nie oznacza, że sąd ubezpieczeń społecznych jest związany materialnoprawną podstawą wskazaną w decyzji organu rentowego. Kontrola zaskarżonej decyzji nie ogranicza się do zbadania prawidłowości kwalifikacji prawnej przyjętej przez organ rentowy, ale polega na zbadaniu materialnoprawnej podstawy roszczenia zawartego w odwołaniu, odnoszącej się do stanu prawnego z dnia wydania decyzji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2016 r., III UK 84/15, LEX nr 2023932).

W ocenie Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do kwestionowania przyjętej przez Sąd pierwszej instancji interpretacji wniosku złożonego przez ubezpieczoną jako wniosku obejmującego zastosowanie wszystkich instytucji prawnych umożliwiających przeliczenie emerytury w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenie treści wniosku dokonane przez Sąd pierwszej instancji odpowiada woli ubezpieczonej ani nie jest sprzeczne z możliwym rozumieniem tego wniosku. Sąd Apelacyjny akceptuje stanowisko Sądu Najwyższego, że odczytanie sensu decyzji organu rentowego nie powinno odbywać się w sposób formalistyczny. Z pozycji sądu, do którego trafia odwołanie, ważny jest przedmiot rozstrzygnięcia, a nie jego dosłowne brzmienie. Chodzi przede wszystkim o to, aby organ rentowy odniósł się do kwestii stanowiącej żądanie, natomiast to, czy oparł decyzję na mniej lub bardziej miarodajnym stanie faktycznym, jak również czy zastosował właściwą podstawę prawną, nie jest wiodące. Zależność ta podyktowana jest autonomią rozpoznawczą, najpierw organu rentowego, a później sądu. Koherencja decyzji administracyjnej i sądowego przedmiotu sporu nie została oparta na formalizmie procesowym. Ukształtowano ją przedmiotowo. Zgodnie z art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. sąd w razie uwzględnienia odwołania zmienia zaskarżoną decyzję i orzeka o istocie sprawy. Pewne przy tym jest, że projekcję "istoty sprawy" stanowi wniosek ubezpieczonego, z którym powinna korespondować władcza wypowiedź organu rentowego. (wyrok Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2016 r., I UZ 11/16). Należy podzielić też stanowisko, że dopuszczalna jest możliwość

uwzględniania przez sąd okoliczności niebędących przedmiotem decyzji organu rentowego, gdy podstawa faktyczna wyroku dotyczy okoliczności pewnych. (wyroki Sądu Najwyższego: z 4 lipca 2000 r., II UK 55/00; z 18 kwietnia 2001 r., II UKN 335/00; z 20 maja 2004 r., II UK 395/03). Organ rentowy nie przeciwstawił żadnego argumentu tym racjom.

W konsekwencji należało uznać, że Sąd pierwszej instancji zasadnie zastosował art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 374 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

SSA Małgorzata Gerszewska SSA Iwona Krzeczowska – Lasoń SSO del. Beata Golba – Kilian